

Ideologiczne podstawy reform terecjańsko-józefińskich

Europa XVIII wieku przeżywała wiele wstrząsów powodowanych racjonalistyczną, oświeceniową polityką filozofów na tronie. Zwalczano więc to, co stare: legitymizm wywodzący się od Boga, nadmiernie wybujałe przywileje stanowe, rozbudowaną strukturę władzy, nieuznającą statusu obywatela, lecz jedynie poddanego, wreszcie Kościół w swej tradycyjnej formie uchodzący za zbyt konserwatywny i wymagający reformy. Ta krytyka starego ładu rozpoczęła się w 1769 roku, a jej początkową cezurę stanowi początek pontyfikatu Klemensa XIV, schyłek zaś początek Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Krytyka ta bynajmniej nie ograniczała napięć w Europie, wprost przeciwnie, doprowadziła do wojen z rozbiorami Rzeczypospolitej włącznie, a także do wzrostu napięć społecznych, których uosobieniem była rewolucja burżuazyjna we Francji.

W tym trudnym dla Kościoła czasie, kiedy należało się przeciwstawić wspomnianym trendom i ideologiom, a także zreformować od nowa Kościół, panowało dwóch papieży: Klemens XIV¹ i jego następcą Pius VI². Musieli oni sprzeciwić się próbom kolejnego rozłamu w Kościele rzymskokatolickim. Przyczyną tego rozłamu miały być wrogie papieżu nurty w samym Kościele, w szczególności przejawiające się w doktrynie jansenizmu i febronianizmu.

Jansenizm pojawił się w XVII–XVIII wieku w Niderlandach, a następnie we Francji i był zbliżony ideologicznie do kalwinizmu³. Wywodził się od teologa holenderskiego

¹ Lorenzo Ganganelli, ur. w 1705 r., rektor kolegium św. Bonawentury w Rzymie, kollator inkwizycji, znany jako ten, który skasował zakon jezuitów. Papieżem był latach 1769–1774. Szerzej na jego temat (encykliki, związki z Polską) A. Theiner, *Histoire du pontificat de Clement XIV*, t. I, Paris 1852, a zwłaszcza s. 262 i n.

² Właściwie Gianangelli Braschi, ur. w 1717 r., prawnik z wykształcenia, sekretarz Benedykta XIV, uważany za przyjaciela jezuitów, papieżem był w latach 1775–1799. Człowiek uchodzący za dość kontrowersyjnego w ocenie. Oto jak scharakteryzował go ks. Marian Banaszak: „[...] pobożny, prawy i nienaganny w życiu osobistym, lecz te wszystkie przymioty nie wystarczyły do umiejętności kierowania trudnymi sprawami ówczesnego Kościoła”. M. Banaszak *Historia Kościoła katolickiego. Czasy nowożytne 1758–1914*, cz. 3, Warszawa 1991, s. 8.

³ Jansenizm uchodził w tym czasie za oficjalną doktrynę reformatorów oświeceniowych, na co zwrócili uwagę: Wiliam J. Collahan i David Higgis, twierdząc: „[...] jansenist [...] the clerical reformers conformed to the official doctrinal orthodoxy of the church, w: *Church and Society in Catholic Europe of Eighteenth Century*, Cambridge 1979, s. 8.

Cornela O. Jansena (1585–1638), biskupa Ypres⁴. Z teologicznego punktu widzenia próbował godzić wzajemny stosunek łaski bożej do wolnej woli człowieka i tym samym starał się przyswoić kalwińską naukę o predestynacji⁵. Tym, czym naraził się papieżowi, był stosunek do nauki jezuitów i ich interpretacji etyki katolickiej⁶. Jednocześnie Jansen uchodził za obrońcę korporacyjnego Kościoła, występując przeciwko nadmiernemu centralizmowi, broniąc praw biskupich i proboszczowskich. Ponieważ jego dzieło zostało potępione przez papieża, jego zwolennicy odmówili temu ostatniemu posłuszeństwa. Nie wiadomo, jakie byłyby ich losy, gdyby nie poparcie francuskich królów.

Francja już od czasów niewoli awiniońskiej starała się w swej polityce względem papieża zachować dystans i ograniczać – o ile to możliwe – wpływy Kościoła w państwie. Politykę tę wyznaczały ordonanse królewskie: tzw. *Ordonans paryski* z 1407 roku, *Sankcja pragmatyczna* Karola VII z 1438 roku, wykluczająca wpływ papieża na obsadzanie stanowisk kościelnych we Francji, *Artykuły wolnościowe* z 1594 roku, a przede wszystkim dzieło Jacquesa Bossueta, *Declaratio cleri gallicani* z 1682 roku, w którym widoczny był bardzo wyraźny wpływ jansenizmu. Gallikanizm jednak, w przeciwieństwie do czystego jansenizmu, miał podłoże koncyliarno-episkopalne i nacjonalistyczne, zakładające negację nieomylności papieskiej⁷. Według Pierre’a Pithou (*Wolności Kościoła Gallikańskiego*, 1594), wprowadzał niezależność władzy królewskiej w sprawach doczesnych i ograniczenie władzy papieskiej do uprawnień zakreślonych prawem kanonicznym. Do uprawnień króla zaliczono: prawo zwoływania synodów prowincjonalnych, *placetum regium* na dekretały i inne pisma papieskie, ograniczenie możliwości interwencji kurii rzymskiej w stosunku do duchowieństwa francuskiego, a nawet zakaz apelacji w sprawach religijnych do Rzymu. W dziele Bossueta sprecyzowano też ostatecznie rolę papieża w Kościele. Stwierdzono w nim, że biskupi Rzymu od Boga mają jedynie władzę duchową (negacja teorii dwóch mieczy), wykonanie tej władzy jest uzależnione od norm prawa kanonicznego i tych soborów, które reformowały Kościół przed schizmą wschodnią (w szczególności sobór w Bazylei i Konstantynopolu), sprawowanie zaś władzy ustawodawczej przez papieża jest możliwe tylko wówczas, gdy decyzje papieskie zostaną zatwierdzone przez sobór. Ludwik XIV uznał „deklaracje” za normy obowiązującego prawa państwowego i rozpoczął ich wdrażanie w życie, powołując wzorem cesarzy rzymskich biskupów na wakujące stanowiska⁸.

Na doktrynę określaną mianem józefinizmu wywarł wpływ również episkopalizm sięgający swymi korzeniami koncyliaryzmu średniowiecznego. Zakładał on pełną suwerenność w zakresie podejmowania decyzji przez biskupów na terenie swoich diecezji, papieżowi przyznając jedynie rolę prestiżową – honorowego prymatu. Wyrażała to zasada: *episcopus est papa in loci suo*. W ten sposób episkopalizm negował stworzony

⁴ Swoją naukę przedstawił Jansen w dziele: *Augustinus* wydanym w 1640 r. w Liège.

⁵ Według Kalwina, ludzie dzielili się na złych i dobrych, których Bóg przeznacza odpowiednio na zbawienie lub na potępienie. Ludzie zostają potępieni nie dlatego, że grzeszą, ale grzeszą, ponieważ Bóg ich potępił. Ten determinizm woli boskiej był nie do pogodzenia zasadami tomizmu, choć uzasadniony augustianizmem katolickim.

⁶ Spór Jansen prowadził zarówno z jezuitami (tzw. monolinizm), jak i z dominikanami (banezjanizm).

⁷ Na temat jansenizmu E. Preclin, E. Jony, *Histoire de l'eglise. Depuis les Origines jusqu'a nos jour* [w:] *Les lettres politiques et doctrinales aux XVII et XVIII siècles*, Paris 1955. Tam na s. 220 i n. obszerna bibliografia tego nurtu.

⁸ *Ibidem*, s. 224.

w doktrynie Grzegorza VII kongregacjonalizm. Prąd ten zyskał sobie zwolenników także w reformowanym Kościele anglikańskim (zwanym episkopalnym).

W Kościele katolickim utożsamia się często, nawet w chwili obecnej i nie do końca słusznie, episkopalizm z febronianizmem. Ten ostatni prąd umysłowy w Kościele został nakreślony w Trewirze przez tamtejszego biskupa Jana Mikołaja von Hontheima, o literackim pseudonimie Febronius. Wpływ na jego naukę mieli francuscy janseniści oraz arcybiskup Trewiru Franz Georg von Schonborn. Kuźnią tego prądu ideologicznego, bezpośrednio poprzedzającego tereżjanizm i józefinizm, był zamek Ehrebreitstein, który stanowił główne miejsce spotkań przedstawicieli niemieckiego oświecenia. Dziełem poprzedzającym jego wprowadzenie były: *Zasady prawa kościelnego dostosowane do stanu Niemiec* Georga Christopha von Neelera, stanowiące kompilację dzieł gallikańskich z XVII wieku.

Praca ta zapoczątkowała w krajach habsburskich dyskusję na temat roli Kościoła w przededniu podpisania nowego konkordatu ze Stolicą Apostolską (1742). Zwracano w nim uwagę na potrzebę powrotu do – jak to określano – „źródeł Kościoła”, tj. do Kościoła pierwszych chrześcijan i męczenników. Właśnie ta koncepcja stała się punktem wyjścia dzieła Hontheima *O stanie Kościoła i prawowitej władzy papieża księga pojedyncza ułożona ku zjednoczeniu rozszczępionych w religii chrześcijan (De statu Ecclesiae et legitimitate potestate Romani Pontificis liber singularis ad reuniendos dissidentes in religione christianos)*, wydanego we Frankfurcie w 1763 roku. Dzieło to dotyczyło dwóch kwestii:

1. *Iura essentialia* – czyli praw Kościoła decydujących o zachowaniu jedności w świecie chrześcijańskim.
2. *Iura accessoria* – dodatkowych uprawnień w powyższych prawach, do których zaliczono formalny jedynie prymat władzy papieskiej.

Hontheim stwierdził, że nieomylny jest Kościół jako całość, a zarazem sobór (koncyliaryzm), biskupi zaś są nie wikariuszami – za jakich się ich uważa – lecz następcami apostołów (episkopalizm).

Papież przewodzi zatem Kościołowi tylko formalnie. Hontheim podkreślił tu tradycję ośmiu pierwszych wieków w dziejach chrześcijaństwa, kiedy właśnie tak było. Twierdził dalej – wbrew temu, co się nieraz sądzi – że Kościół powinien być w pełni niezawisły, a władzę świecką traktował na wzór inkwizycyjny jako „świeckie ramię Kościoła”. Różnica polegała jednak na tym, że władców nazywał: „urodzonymi obrońcami Kościoła”, co ci ostatni skomentowali w sposób dla siebie odpowiedni. Władza świecka była zatem zdolna do kontroli decyzji papieskich na szczeblu Kościoła lokalnego, zakładając cesaropapizm na szczeblu lokalnym. Febronianizm negował jednak jakkolwiek ingerencję w sprawy dogmatyki kościelnej ze strony państwa.

Febronius, zniechęcony postawą otaczających go dostojników, w tym arcybiskupa trewirskiego, odwołał jednak przed śmiercią swoje poglądy (1776), wydając *Komentarz do swojego odwołania*. Febronianizm przyczynił się do wydania tzw. *gravaminów* koblenckich, stanowiących żądania kleru niemieckiego pod adresem kurii rzymskiej. Żądania te zredagowano w 31 punktach, a podpisano je w Koblencku 13 grudnia 1769 roku. Ich twórcami byli arcybiskupi: trewirski – Klemens von Sachsen, koloński – Maksymilian Friderich von Konigsegg-Rothenfels i moguncki – Emmerich Joseph von Beidebach-Burresheim. Dla wzmocnienia żądanych skutków *gravaminów* poproszono cesarową Marię Teresę o poparcie.

Do głównych, wysuwanych wówczas postulatów zaliczano: zniesienie opłat na rzecz Rzymu, wprowadzenie *placetum regium* na dokumenty papieskie, rozwój lokalnego sądownictwa kościelnego, bez możliwości apelacji do kurii rzymskiej, wreszcie rozwój nuncjatur jako formy kontroli duchowieństwa w cesarstwie. Józef II – podobnie jak jego matka – odmówił podpisania dokumentu, ale motywy jego postępowania nie są znane.

Kościół niemiecki nie dał jednak za wygraną; z inicjatywy Karola von Bayern, elektora Palatynatu, opracowano tak zwaną punktację emską, składającą się z 22 artykułów. Była ona powtórzeniem *gravamina* i została podpisana w Ems 25 sierpnia 1785 roku, mając tym razem poparcie cesarskie.

Papież przez dłuższy okres nie odpowiadał na żądania kleru niemieckiego, jakby wiedząc, że czas działa na jego korzyść. Bał się również okazywać jawnie swoją niechęć do proponowanych zmian, obawiając się reakcji cesarza. Dopiero po jego śmierci wydał okólnik, z którego wynikało, że sprawa punktacji i *gravamina* miała zostać „wnikliwie zbadana” (co jednak na skutek postępu armii napoleońskiej w Europie ostatecznie nie nastąpiło).

Wyżej wspomniane nurty i prądy wpłynęły na przebieg reform Marii Teresy i jej syna Józefa II. W samej Austrii początki „nowego myślenia” pojawiły się dość wcześnie, bo w XVI wieku, za sprawą profesora z Bazylei Erastusa (+ 1587), twierzącego, że Kościołem może rządzić wyłącznie władza świecka. Jego tezę skonkludował w tym okresie w jednym z listów cesarz Karol V. Stwierdził, że gdyby postępował tak, jak mu radzą ministrowie, to by „[...] papież dawno już był proboszczem u św. Piotra”. W ten sposób erastianizm stawał się głównym prądem ideologicznym cesarzy niemieckich w kwestiach kościelnych.

Terezjanizm i józefinizm, mimo iż ściśle z sobą są związane, w szczegółach różniły się znacznie od siebie⁹. Nurty te wyrosły jednak z podobnego myślenia całej dynastii Habsburgów. Maria Teresa (1740–1780) uważana była za ortodoksyjną katoliczkę. Była córką niezbyt tolerancyjnego cesarza Karola VI, który stosując przymus państwowy, dokonał rekatalizacji Śląska. Wzrastała więc w duchu katolicyzmu, który dla całej monarchii habsburskiej był tradycyjną ostoją. Żyła jednak w czasach, w których przeżyło się już stare, jak to wówczas określano, „jezuickie” spojrzenie na państwo. Cesarzowa Austrii pozostawała w tym względzie pod wpływem włoskiego teologa Lodovica Antonia Muratoriego¹⁰.

Można przyjąć, że w swej koncepcji naprawy Kościoła dostrzegał on wyjątkowo kreatywną rolę władzy świeckiej. Jego tezę podchwycili też niektórzy teologowie, wśród nich duchowni czescy, związani z tzw. kołem ołomunieckim, oraz episkopat niemiecki. Papieżowi zarzucali, że mimo deklaracji niewiele zmieniał w otaczającej go rzeczywistości, czego najlepszym przykładem była stosunkowo późna, w porównaniu z deklaracjami, kasata jezuitów. Ta opieszałość dworu papieskiego wytrąciła mu ważny atut reformatora Kościoła, inicjatywę przekazując władcom świeckim.

⁹ Za W. Chotkowskim, *Historia polityczna Kościoła za rządów Marii Teresy*, t. II, Kraków 1909, s. 81.

¹⁰ Stanisław Salmonowicz wyróżnił „józefinizm” w dwóch ujęciach: węższym, który odpowiada w gruncie rzeczy reformom przeprowadzonym przez Józefa II w latach 1780–1790, oraz szerszym, przez co należy rozumieć całokształt reform świątelnego absolutyzmu w Austrii, obejmującego lata 1740–1790 – G. Górski, S. Salmonowicz, *Historia ustrojów państw*, Warszawa 2001, s. 325.

W ten sposób zaczął się tworzyć nowy prąd ideologiczny, zwany regalizmem. Jego istotą było przejście spraw należących do biskupa do Rzymu i przekazanie ich do rozstrzygnięcia władzy świeckiej wewnątrz kraju. Zakładano wyłączność tejże władzy w sprawach obsady stanowisk kościelnych w monarchii, kontrolę państwa nad korespondencją i przenikaniem myśli w Kościele, prawo do kontroli finansów kościelnych przez władców świeckich oraz możliwość sekularyzacji dóbr kościelnych i ich opodatkowanie. Cele te nie były, oczywiście, ostateczne. W miarę upływu czasu stanowiły zaledwie jeden z wielu elementów tereżjanizmu. Pozostałe cechy tego nurtu to: budowa scentralizowanego i zunifikowanego państwa absolutnego, jego ujednoczenie w obrębie *monarchiae austriacae*, modernizacja prawa przez dostosowanie go do oświeceniowego prawa natury, wreszcie zabezpieczenie interesów monarchii i dynastii przed „śmiertelnym niebezpieczeństwem” ze strony króla pruskiego. Maksymą cesarzowej było działanie „twarde w materii, łagodne w sposobie” (*fortiter in re, suaviter in modo*). Ta właśnie zasada pozwoliła w trudnych czasach XVIII wieku oszczędzić monarchii habsburskiej losów Rzeczypospolitej czy rewolucyjnej Francji, a zatem nie było w owej monarchii krwawych wstrząsów wewnętrznych, a przemiany społeczne zaś dokonywały się w pełnej ewolucyjnej harmonii. Program ten nazywano „austriacką ideą państwową”¹¹. Maria Teresa próbowała uczynić ze swych poddanych obywateli. Ograniczyła feudalizm, ustalając górną granicę pańszczyzny, wreszcie wprowadziła regulowany czas pracy w zimie i lecie (*Robotpatent*), zreformowała też sądownictwo¹².

Te i inne zmiany mogła wprowadzić tylko dzięki dobrym doradcom, a tych na dworze austriackim nie brakowało¹³. Zdarzały się jednak wpadki – jak zauważył to Stanisław Grodziski – zwłaszcza w dziedzinie prawa, czego dowodem jest niehumanitarna *Tereżjana*, ustawa karna z 1768 roku¹⁴.

Poglądy Marii Teresy nie były odosobnione w ówczesnej Europie. Podobnie myślących władców miały: Portugalia – markiza Sebastiana de Pombal, Francja – Ludwika XV i Ludwika XVI, wreszcie Hiszpania – Karola III. Wspólnym mianownikiem dla nich była „matczyna” lub „ojcowska” troska o poddanych, co wynikało z traktowania władcy jako *Dei gratia* pomazańca. Wyjątkiem pod tym względem był Józef II. Dla niego prymat wyższości władzy państwowej płynął ze specjalnych obowiązków, jakie miał w stosunku do poddanych. Zakres władzy sprowadzał się do traktowania jej jako najwyższej służby dla ogółu.

¹¹ S. Grodziski, *Habsburgowie. Dzieje dynastii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 101–102.

¹² Do dziś jest ono dość wysoko cenione – por. S. Grodziski, *Reformy sądowe Marii Teresy i Józefa II w Galicji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne” 1997, z. 121, s. 111–118.

¹³ *Idem*, *Habsburgowie...*, s. 101, a także E. Franzel, *Habsburgowie*, Warszawa 1999, s. 121. Była to słynna „wielka czwórka”: lekarz nadworny Gerard von Swieten, spowiednik cesarzowej, jansenista, „nieprzejednany” wróg jezuitów, dalej prawnik Karl Anton von Martini, prepozyt kapituły katedralnej Ambros von Stock, wreszcie augustianin Ignaz Muller. Do czwórki tej doszedł w późniejszym czasie filar polityki zagranicznej monarchii wolnomularz Anton graf von Kaunitz-Rieyberg. To ci ludzie wpłynęli w zasadniczy sposób na reformy cesarzowej.

¹⁴ S. Grodziski, *Habsburgowie...*, s. 103. Surową notę wystawił jej Stanisław Salmonowicz, twierdząc, że „[...] ani w swej treści, ani w stylistyce niczego nie przejęła z ducha wieku Oświecenia”. Por. S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeceniowego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przelomu XVIII/XIX w.*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1966, r. 71, z. 2, s. 52. Znacznie lepsza pod tym względem była *Józefina* uchodząca za pierwszy nowoczesny kodeks karny w Europie – na ten temat zob. S. Salmonowicz, *Z wieku Oświecenia. Studia z dziejów prawa i polityki XVIII wieku*, Toruń 2001, s. 82.

To niejedyne różnice. Maria Teresa traktowała swoje reformy jako konieczność poddyktowaną względami ekonomicznymi. Józef II poszerzył je o drapieżność i bezwzględność w ich wprowadzaniu. Maria Teresa uważała się za obrończynię Kościoła (*advocata Ecclesiae*) w sprawach kościelno-politycznych (*ecclesiastico publicis*). Józef II uchodził za papieża Kościoła w Austrii¹⁵. W dużej mierze ewolucję swoich poglądów zawdzięczał wydanemu w latach sześćdziesiątych dziełu wspomnianego już Lodovica Antonia Muratoriego *Della carita* oraz nieco później *Institutiones iuris ecclesiastici* Paula Josepha Rieggera. Zwłaszcza to ostatnie dzieło stało się wizytówką cesarskiego myślenia w sprawach wzajemnych stosunków między państwem a Kościołem. Odżył więc w Austrii, a co za tym idzie – również w całym cesarstwie, przebrzmiały już średniowieczny spór o inwestyturę. Mieszanie się w sprawy Kościoła było także teraz poddyktowane – podobnie jak w tamtej epoce – sprawami fiskalnymi. W dobie wielu wojen i odpadnięcia bogatej prowincji śląskiej od monarchii potraktowanie duchowieństwa pod względem fiskalnym na równi z innymi poddanymi mogło uratować finanse państwa. Do tego doszło uzasadnienie religijne. Zdaniem cesarzowej, Kościół miał szczególnie posłannictwo moralne względem chrześcijan, czego odzwierciedleniem była jego działalność charytatywna. Wpływ na nią miało mieć odtąd państwo, stojące najbliżej obywatela i najlepiej rozumiejące jego potrzeby. Tym faktem uzasadniono powołanie w 1750 roku Komisji Rządowej do spraw nadzoru nad działalnością gospodarki kościelnej. W dalszym etapie Maria Teresa przygotowała kasaty klasztorów, kładąc nacisk na likwidację zakonów kontemplacyjnych. Pragnęła, by poziom intelektualny duchowieństwa wzrastał zwłaszcza na niwie duszpasterstwa i szkolnictwa, a ograniczał się w zakresie „próżnej kontemplacji”.

Zabroniła przebywać w Wiedniu żydom, a protestantom austriackim nakazywała przechodzić na katolicyzm niemalże siłą. Jej dewocyjne wręcz podejście do spraw religii znalazło odbicie w obowiązku uczestniczenia w niedzielnej mszy świętej oraz odprawianiu wielkanocnej spowiedzi, które były przez policję starannie egzekwowane¹⁶.

Józef II (1741–1790) różnił się pod tym względem od matki. Otaczał się zwalczaną przez nią masonerią – sam do niej należąc – był tolerancyjny względem innych wyznań, wydając w 1781 roku patent tolerancyjny i – jak to określił Norman Davies – „[...] nie miał cierpliwości do skostniałego samozadowolenia Kościoła katolickiego”¹⁷.

Należał do tej wąskiej kategorii monarchów, których można jednocześnie zaliczyć do filozofów starających się zmienić otaczający świat. Od 1770 roku był współregnen-

¹⁵ W. Chotkowski, *Historia polityczna...*, s. 5.

¹⁶ Była wymagająca w kwestiach religijnych również w stosunku do swoich dzieci. W jednym z listów skreślonych do swej córki – Marii Antoniny, królowej Francji – czytamy: „[...] gdy budzisz się rankiem, wstań natychmiast, zmów na kolanach poranną modlitwę i poczytaj trochę, nawet jeśli wszystko nie dłużej niż kwadrans, to uczyni to, zanim wcześniej zajmiesz się czymś nowym lub porozmawiasz z kimś. Wszystko zależy od dobrego początku dnia i nastroju, w jakim się go rozpoczyna; przez to można wykonywać nawet zwykłe czynności. W tym punkcie bądź bardzo dokładna, albowiem ich wykonanie zależy tylko od Ciebie, a to przyniesie Tobie szczęście tak duchowe, jak i doczesne. Podobnie rzecz się ma z modlitwą wieczorną i rachunkiem sumienia [...] informuj mnie stale, jaką książkę czytasz, skupiaj się w ciągu dnia tak często, jak potrafisz, zwłaszcza podczas mszy świętej. Mam nadzieję, że będziesz ją słuchała codziennie z nabożeństwem, a w niedziele i święta nawet dwa razy, jeśli jest to w zwyczaju na Twoim dworze”. P. Belgar, *Maria Teresa*, Warszawa 1997, s. 104.

¹⁷ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1999, s. 718.

tem w rządach z matką, próbując od tego czasu wypracować własną politykę względem Kościoła. Najlepszym tego dowodem było utworzenie w 1770 roku Wydziału Spraw Kościelnych, usprawniającego działalność Kościoła austriackiego.

Wprowadził nowy podział na diecezje, odpowiadający granicom państwowym. Skasował zakony kontemplacyjne, nie rozumiejąc i nie chcąc w gruncie rzeczy zrozumieć istoty takiego stylu życia, pomimo iż jego dwie rodzone siostry były zakonnicami. Majątki poklasztorne przekazał na rzecz stworzonego przez siebie Funduszu Religijnego, który nieumiejętnie zarządzany nie przynosił spodziewanego dochodu. Był przeciwnikiem – zgodnie z duchem epoki – zabobonu i ciemnoty. W tym duchu zlikwidował wiele nabożeństw, zwyczajów, bractw. Był też przeciwnikiem tradycji. Charakterystyczna dla niego drobiazgowość stała się przyczyną nadania mu określenia „arcyzakrystianina Europy”. Interesowały go bowiem nie tylko wielkie reformy, ale także tak drobne, jak wygląd obrusu mszalnego czy liczba świec palących się w katedrze lwowskiej. By wzmocnić ducha racjonalizmu, powołał do życia pięć nowych seminariów generalnych równomiernie rozmieszczonych w całej monarchii (Wiedeń, Lwów, Buda, Zagrzeb i Praga). Za jego panowania – jak pisze Władysław Chotkowski – „[...] doszło do tego, że księźda uważał rząd za urzędnika w sutannie, a nie za sługę Chrystusowego i opiekuna ludu”¹⁸. Przeprowadził reformy o charakterze filantropijnym, instytucjonalizując biedę i ubóstwo na wzór dzisiejszego państwa opiekuńczego.

Realizując swoje zamierzenia, nie liczył się jednak z nikim. Jak podkreślają jego biografowie, nie znosił jakiegokolwiek krytyki, dlatego wiele reform zostało osadzonych w próżni i nie przetrwało poza okres życia samego cesarza.

Był samotnikiem o skłonnościach ascetycznych. Niekiedy uważnie słuchał głosu poddanych, innym razem głosem tym gardził w myśl maksymy: „Wszystko dla ludu, nic przez lud”. Nie można jednak zgodzić się do końca z tezą przedstawioną przez Tadeusza Cegielskiego, według którego:

Poglądy Józefa nie tworzyły nigdy zwartego, zamkniętego systemu. U ich podłoża leżały zarówno głęboka religijność, jak i oświeceniowy kult rozumu, przywiązanie do racjonalnego, przynoszącego wymierne skutki działania. Religia i racjonalizm wykluczają się w ostatniej instancji – sojusz katolicyzmu i Oświecenia, odzwierciedlający się w kościelnej polityce Marii Teresy musiał być krótkotrwały. Za rządów Józefa II doszło do gwałtownej kolizji obu światopoglądów – bez względu na to, że intencją cesarza było ich harmonijne połączenie¹⁹.

Można stwierdzić, że reforma kościelna z udziałem państwa wzmocniła Kościół, ingerencja zaś racjonalizmu w niektóre dziedziny życia religijnego wywołała zbawienny wpływ na dalszy jego rozwój²⁰.

¹⁸ W. Chotkowski, *Historia polityczna...*, s. 8.

¹⁹ T. Cegielski, *Józefinizm [w:] Austria – Polska. Z dziejów sąsiedztwa*, red. W. Leitsch i M. Wawrykowa, Warszawa–Wiedeń 1989, s. 45.

²⁰ Stanowisko to podsumował Zbigniew Góralski: „Sprawy «terezjanizmu» i «józefinizmu» są często demonizowane. Mówiąc o nich, często nie dostrzega się faktu, że Józef wśród swoich doradców do spraw kościelnych miał także niektórych biskupów austriackich. Zresztą reformy kościelne jego i jego matki, uważane kiedyś za akcję antykościelną lub zgoła walkę z Kościołem, są dzisiaj oceniane przez historyków austriackich, także stojących blisko Kościoła, jako działanie korzystne dla niego. Odwracały go bowiem od zbytniego zajmowania się rzeczami doczesnymi. Więcej, katolicyzm wyszedł z reform znacznie wzmocniony, zachowując status wyznania panującego, znaczenie zaś Kościoła powiększyło się. Zresztą przypisywanie całej inicjatywy reform kościelnych Marii Teresie i Józefowi jest przesadne. Wiele zmian w stosunkach

Kościół starał się przekonać Józefa II o błędnych założeniach tej polityki. Wysłano legatów na dwór cesarski (Caprarę i Garampiego), a kiedy to nie pomogło, papież osobiście udał się do Wiednia (1782).

Nie była to jednak nowa – tym razem dla Kościoła – Canossa; papież dzięki podróży do stolicy cesarstwa zaskarbił sobie szacunek najpierw poddanych cesarza, a następnie jego samego. Pomimo niewielkich ustępstw Kościołowi austriackiemu nie groziła z tego tytułu żadna nowa schizma. Józef pozostał przy Kościele, a dowodem chęci pojednania się z nim była jego rewizyta w Rzymie (1783)²¹.

Politykę Józefa II naśladował jego cesarski brat – Piotr Leopold – w Toskanii, która była potężnym pod względem organizacji kościelnej krajem liczącym blisko 11 tysięcy księży. Reformy tam dokonane były w dużej mierze możliwie dzięki zainteresowaniu tamtejszego biskupa Scipione de Ricci, który w 1786 roku zwołał do Pistoii synod. Wzięło w nim udział 234 duchownych, a przeprowadzone tam reformy przybrały charakter gallikański. Większość zmian, takich jak obowiązek głoszenia kazań, ożywienia życia duchowego na szczeblu parafii, reforma oświaty, miała charakter ważny dla Kościoła; nie do przyjęcia były jednak zasady gallikanizmu tam głoszone, co w dużej mierze przesądziło o niewielkim zasięgu tych reform. Odbyty we Florencji w roku następnym synod odrzucił większość proponowanych zmian, w szczególności tzw. cztery artykuły gallikańskie. W rezultacie reformatorski Ricci musiał opuścić swoją diecezję, papież Pius VI zaś bullą *Auctorem fidei* z 1794 roku ostatecznie potępił większość uchwał synodalnych²².

W Polsce ruch reformatorski rozpoczął się w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego, chociaż niektórzy datują go na czasy Stanisława Leszczyńskiego²³. Dotyczył on reformy klasztorów, oświaty, a nawet ograniczenia wpływów nuncjatury. Przewidziano podniesienie wieku dla wступujących do klasztoru do 24 lat życia dla mężczyzn i 16 lat dla kobiet²⁴.

W 1768 roku nadano prawa dysydemtom. Rok wcześniej Gabriel Podolski wystąpił z koncepcją ograniczenia wpływów nuncjatury rzymskiej. Komisja Edukacji Narodowej reformując oświatę (ale pozostawiając w rękach kleru szkolnictwo parafialne), skorzystała z funduszu skasowanego zakonu jezuitów.

Dalsze zmiany proponował *Zbiór praw* Andrzeja Zamoyskiego (1776–1778). Proponowano w nim stworzenie trybunału duchownego, najwyższego stanowego organu dla duchowieństwa na wzór Trybunału Koronnego, o daleko idących kompetencjach prawotwórczych i wykonawczych, takich jak prawo do ustalania zmian w statutach zakonnych czy odbierania pism Stolicy Apostolskiej²⁵. Pomocne w tym względzie były też

między państwem a Kościołem wprowadzonych przez nich było realizacją starszych planów, pochodzących z czasów Józefa I i Karola VI". Z. Góralski, *Maria Teresa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 200.

²¹ Była to wizyta niespodziewana, papież bowiem spodziewał się króla Szwecji, a nie cesarza. W jednym z listów do Kaunitza miał potem Józef II napisać lakonicznie, oddając nastrój chwili: „Jestem w Rzymie. Wpadłem tu jak bomba”. F. Fejto, *Józef II. Habsburg rewolucjonista*, w tłum. pol. A. Kołodziejka, Warszawa 1993, s. 239.

²² M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego. Czasy nowożytnie 1758–1914*, cz. 3, Warszawa 1991, s. 19.

²³ Przykładowo, *ibidem*.

²⁴ Co nie odnosiło się do pijarów, misjonarzy, trynitarzy, teatynów i szarytek, u których obniżono te granice.

²⁵ Por. zwłaszcza część II, art. II *O rzeczach Bogu poświęconych. O Kościołach*, art. III *O dniach niedzielnych i świętach*, art. IV *O rzeczach pobożnemu użyciu poświęconych*, art. IX *O dobrach duchownych*,

art. „punkta cesarskie” przedstawione przez Józefa II po zaborze Galicji, będące propozycją wprowadzenia józefinizmu na ziemiach polskich na wzór austriacki, do czego jednak nie doszło.

W następnych latach zachwiany, tradycyjny sojusz Kościoła z monarchią habsburską przeżywał znowu „złote chwile”. Wynikało to z pozycji Austrii, która znalazła się w opozycji do zmian zachodzących w Europie, zapoczątkowanych przez Wielką Rewolucję Francuską. Pierwszym wyraźnym symptomem ocieplenia tych stosunków było przyjęcie na kongresie wiedeńskim zasady, by odtąd na czele korpusu dyplomatycznego w krajach europejskich stał zawsze nuncjusz Stolicy Apostolskiej²⁶. Odrodził się jednocześnie autorytet papieża. W 1855 roku Franciszek Józef I zawarł konkordat ze Stolicą Apostolską, kończąc w ten sposób ideologiczną politykę z Kościołem²⁷.

Ideological Basis of Theresian-Josephian Reforms

Summary

The author of this work presents ideological currents which led to establishing, in the second half of the 20th century in Habsburg monarchy, a strong current of reformist ideology in the Church called Theresianism and Josephinism. The author describes Jansenism which appeared in the Netherlands and then in France in the 17th century, Gallicanism, Episcopatism dating back to medieval Conciliarism and also Febronianism. These currents were established in different countries and led to the “The New Thinking” in Austria which resulted in the reforms carried out in relations between the State and the Church in Galicia. They had diverse character in the reign of Maria Theresa and Joseph II and were characterized by considerable radicalism.

XLVI *O sektach i apostazjach*, art. XLVII *O niedowiarstwie i bluźnierstwie*, art. LIV *O złodziejstwie i świętokradztwie*, część III art. IV *O sądach zadwornych królewskich i reformatorskich*, art. V *O sądach Trybunału Duchownego. Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, wyd. W. Dutkiewicz, Warszawa 1874.

²⁶ Na temat wzajemnych powiązań między Kościołem i państwem po kongresie wiedeńskim traktuje najnowsza praca Katedry Historii Kościoła XIX wieku Papieskiej Akademii Teologicznej (P. Natanek, A. Pankowicz, J. Urban, *Tło polityczne dziejów Kościoła katolickiego w Europie Środkowej 1815–1914. Szkice historyczne*, Kraków 2001).

²⁷ Na temat narodzin na tej bazie katolickiej doktryny społecznej por.: H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań, b.d.w., s. 281–286, tam dalsza literatura.